

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2016 r.

sprawy **M. J.**

oskarżonego z art. 222 § 1 kk w zbiegu z art. 226 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk i art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 10 maja 2016 r.

w sprawie sygn. akt II K 535/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 maja 2016r. Sąd Rejonowy w Rawiczu uznał M. J. za winnego tego, że w dniu 20 lipca 2015 r. w R., woj. (...), naruszył nietykalność cielesną Komornika Sądowego M. K. podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że szarpał go, odpychał oraz uderzył w dłoń, ponadto podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych znieważył go słowami wulgarnymi, a także groźbą pozbawienia życia zmuszał go do zaniechania prawnych czynności wymagających udania się do miejsca zamieszkania dłużnika, przy czym w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznawania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. przestępstwa z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 226 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 31§2kk i za ten czyn na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1 kk i art. 60 § 6 pkt 4 kk orzekł wobec niego karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) zł. Nadto obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając temu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się

czynu opisanego w punkcie 1 wyroku, a w szczególności groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia czym zmuszał do zaniechania czynności w miejscu zamieszkania dłużnika. Nadto obrońca zarzucił nieuwzględnienie okoliczności z art.31§2kk w stopniu odpowiadającym zaistniałym okolicznościom sprawy.

W konsekwencji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku w punkcie 1 i wymierzenie oskarżonemu grzywny w wymiarze 10 stawek dziennych po 10 złotych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się bezzasadna, zawarte zaś w niej argumenty stanowią jedynie pozbawioną podstaw polemikę z prawidłowymi ustaleniami skutkującymi przypisaniem oskarżonemu zarówno sprawstwa jak i winy - choć w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności - w odniesieniu do zarzucanego mu czynu.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował bowiem pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych przy niewłaściwej ocenie dowodów wynikającej z nieuwzględnienia wyjaśnień oskarżonego. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest bowiem słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może zaś ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla obwinionego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał w sposób precyzyjny analizy wszystkich zebranych dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża zatem całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały zarazem żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był zatem, wbrew zarzutom skarżącego, należycie ustalony stan faktyczny.

Odnosząc się zaś szczegółowo do podnoszonych przez obrońcę oskarżonego zarzutów dotyczących prawidłowości oceny wiarygodności materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy stwierdzić, iż skarżący w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Rejonowy dając wiarę jednemu dowodowi a odmawiając jej innemu naruszył dyspozycję przepisu art. 7 k.p.k. Skarżący przedstawił we wniesionym środku odwoławczym własną interpretację materiału dowodowego – w szczególności zaś treści wyjaśnień oskarżonego – ograniczając się w zasadzie do przytoczenia jego twierdzeń odmiennie, niż zeznania świadków, przedstawiających zdarzenie. Fakt jednak, że oskarżony odmiennie w swoich wyjaśnieniach opisywał przedmiotowe zdarzenie nie jest wystarczający do podważenia oceny dowodów zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w której Sąd orzekający dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego w kontekście całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wskazując na przeczące tym wyjaśnieniom a przy tym wzajemnie dopełniające się relacje pokrzywdzonego oraz pozostałych świadków zdarzenia, a także przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji i wykazując na ich podstawie brak wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w którym odmiennie przedstawiał swoje zachowanie. Sąd I instancji swoje stanowisko co do wartości dowodowej i znaczenia dla sprawy poszczególnych dowodów w sposób

wszechstronny i przekonujący przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie ma potrzeby w tym miejscu powielania zawartej w uzasadnieniu argumentacji, którą Sąd odwoławczy w pełni podziela i czyni ją częścią niniejszego uzasadnienia.

Nie sposób uznać, aby wiarygodność relacji w kwestii gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego wobec komornika, jeżeli zjawi się w jego domu, podważał fakt, że egzekucja wobec niego jest prowadzona ze świadczenia otrzymywanego z ZUS-u. Nie wyklucza to bowiem możliwości przybycia komornika do miejsca zamieszkania dłużnika w trakcie toczącej się egzekucji. Tym bardziej, że aktualnie prowadzone są wobec oskarżonego egzekucje na podstawie dwóch tytułów wykonawczych, obowiązujące zaś przepisy przewidują ograniczenia co do wysokości możliwego potrącenia ze świadczenia kwoty na poczet egzekwowanej wierzytelności. Również twierdzenia skarżącego, że oskarżony jako inwalida I grupy nie był w stanie kopać, czy w inny sposób dokonać agresji fizycznej, jawią się w kontekście uznanych za wiarygodne zeznań świadków, jako całkowicie gołosłowne. Nie zmienia tej oceny fakt dołączenia do apelacji orzeczenia o stopniu niepełnosprawności oskarżonego, w którym stwierdzono jego niezdolność do pracy, jak również znacznie ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Skoro bowiem oskarżony był w stanie samodzielnie udać się do kancelarii komornika, to znaczy, że nie jest całkowicie pozbawiony możliwości poruszania się, a zatem podjęcia również w określonej sytuacji agresywnego zachowania, szczególnie w stanie emocjonalnego zaangażowania.

Bezpodstawny nadto okazał się zarzut, że Sąd I instancji nie uwzględnił w stopniu odpowiadającym zaistniałym okolicznościom sprawy faktu, iż oskarżony działał w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności. Należy wskazać, że skarżący tego zarzutu w żaden sposób nie uzasadnił. Sąd I instancji zaś, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dostrzegł powyższy problem i szczegółowo się do niego odniósł. Fakt odpowiadania oskarżonego w warunkach art.31§2kk został przy tym uwzględniony w orzeczonej wobec niego karze. Sąd I instancji bowiem skorzystał z przewidzianej w art.31§2kk możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary i poprzestał na orzeczeniu wobec oskarżonego grzywny. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska skarżącego, że grzywna powinna zostać orzeczona w wymiarze 10 stawek dziennych. Określając wysokość stawki dziennej grzywny Sąd I instancji należycie uwzględnił trudną sytuację majątkową oskarżonego i ustalił ją na minimalnym poziomie 10 złotych. Ustalając natomiast ilość stawek dziennych grzywny Sąd miał obowiązek uwzględnić wszystkie istotne w świetle obowiązujących zasad wymiaru kary okoliczności. Orzeczona kara powinna bowiem stanowić wypadkową istniejących w przedmiotowej sprawie okoliczności nie tylko podmiotowych ale także przedmiotowych. Ograniczona w stopniu znacznym poczytalność oskarżonego wpływająca – jak trafnie wskazał Sąd I instancji – na stopień jego zawinienia była zatem jedną z okoliczności, którą Sąd powinien uwzględnić. Nie mogła ona całkowicie zniwelować znaczenia wskazanej przez Sąd I instancji okoliczności obciążającej wyrażającej się w tym, że oskarżony swym zachowaniem naruszył dyspozycje aż trzech przepisów ustawy karnej, co niewątpliwie rzutowało na ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego zachowania. Brak było zatem podstaw, do wymierzenia oskarżonemu kary grzywny w najniższym możliwym wymiarze 10 stawek dziennych. Orzeczona kara musi spełniać funkcje w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Nie ulega wątpliwości, że wnioskowana przez skarżącego grzywna w wymiarze 10 stawek dziennych, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, jak również wskazanej w uzasadnieniu okoliczności obciążającej nie mogłaby być uznaną za karę sprawiedliwą w odczuciu społecznym, jak również nie mogłaby odnieść pozytywnego rezultatu w zakresie prewencji indywidualnej. Oskarżony powinien odczuć określoną dolegliwość w związku koniecznością wykonania orzeczonej grzywny aby zrozumiał naganność swego zachowania i więcej nie naruszał obowiązującego porządku prawnego. Orzeczona wobec oskarżonego grzywna 50 stawek dziennych w odpowiednim stopniu uwzględnia okoliczności łagodzące i obciążające zaistniałe w przedmiotowej sprawie, wobec czego, jak trafnie wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełni swoją funkcję zapobiegawczą i wychowawczą. Wobec tego, orzeczona wobec oskarżonego grzywna nie może zostać oceniona jako rażąco niewspółmierna w rozumieniu art.439 pkt.4kpk, a tylko wówczas Sąd odwoławczy byłby uprawniony do ingerowania w orzeczenie Sądu I instancji w tym zakresie.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne (co do których Sąd dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej) znajdują oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, orzeczona zaś w rezultacie kara jest karą adekwatną, uwzględniającą istotne dla jej wymiaru

okoliczności. Odmiennie w tym zakresie stanowisko skarżącego stanowi zaś li tylko pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę, która nie mogła wpłynąć na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku i skutkować jego zmianą, czy uchYLENIEM.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na sytuację rodzinno-majątkową oskarżonego Sąd odwoławczy zwolnił go od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję, do czego był uprawniony na podstawie przepisu art.624§1kpk.

Anna Judejko